

Pajka, Stanisław

Młode pokolenie Kurpiów pod lupą : z badań nad świadomością regionalną gimnazjalistów Kurpiowszczyzny

Rocznik Mazowiecki 17, 167-176

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Pajka

Młode pokolenie Kurpiów pod lupą. Z badań nad świadomością regionalną gimnazjalistów Kurpiowszczyzny*

To miasto czy wieś, w której się urodziliśmy,
to środek świata. To przestrzeń niewielka,
w której się obracamy – nasze domy, ulice,
cmentarze, kościoły, to przestrzeń niewielka
wielkim wysiłkiem ludzkim zbudowana,
przez wojny zniszczona i odbudowana,
to centrum świata.

Leszek Kołakowski

Obecnie, w dobie coraz bardziej postępującej tzw. globalizacji – czego ewidentnym przykładem jest jednoczenie się Europy już od ponad pół wieku – pojawia się wiele pytań i wątpliwości, czy w tym „naporze” procesów unifikacji nie zagubi się poczucie patriotyzmu ogólnonarodowego oraz więzi z własną – małą Ojczyzną. Na ten temat wypowiadają się historycy, socjologowie, politycy, pisarze, publicyści itp. Można w tym względzie spotkać różne, często kontrowersyjne, wręcz diametralnie odmienne opinie. Nie sposób w tym miejscu szczegółowo wchodzić w zasygnalizowane kwestie. W każdym razie należy mieć świadomość, iż stanowią one bardzo złożoną i wielce obecnie aktualną problematykę.

W niniejszej relacji pragnę ukazać jedynie fragment z tej rozległej i ważnej problematyki, a mianowicie – stan świadomości regionalnej konkretnej grupy uczniów – gimnazjalistów klas III, liczącej ponad 600 uczniów z terenu Kurpiowszczyzny. Świadomie pomijam różne kwestie warsztatowo-metodologiczne i terminologiczne. Myślę jednak, że nawet w tak skrótowej i uproszczonej formie tekst

* Niniejszy szkic powstał dzięki zaangażowaniu licznej grupy nauczycieli-regionalistów, którzy przeprowadzili badania, za co składam w imieniu zarządu Głównego Związku Kurpiów i własnym serdeczne podziękowanie.

zainteresuje szerokie kręgi działaczy regionalnych, zwłaszcza nauczycieli i tych wszystkich, którzy interesują się naszą małą kurpiowską Ojczyzną. Zanim przejdę do szczegółowego referowania, przedstawić należy kilka podstawowych informacji.

O celu badań i o zbiorowości zbadanej

Najogólniej mówiąc, w badaniach tych (przeprowadzonych we wrześniu i w październiku 2004 roku) chodziło o uchwycenie kondycji tożsamości regionalnej młodej generacji Kurpiów – tj. gimnazjalistów. Chciałem w oparciu o konkretne dane naświetlić różne elementy składające się na tożsamość regionalną – na to niezwykle złożone i wieloznaczne pojęcie. Między innymi chodziłoby o naświetlenie takich kwestii:

- Czy i na ile młodzi Kurpie czują się związani z własną – małą kurpiowską ojczyzną?
- Jak widzą swój rodzinny region w sensie zachowania odrębności historyczno-kulturowej?
- Czy badana młodzież interesuje się historią i w ogóle kulturą swojej małej ojczyzny?
- Jak jawi się gimnazjalistom atrakcyjność Kurpiowszczyzny w porównaniu z innymi regionami w Polsce?
- Jak ocenia badana młodzież wstąpienie Polski do Unii Europejskiej?
- Jak widzą gimnazjaliści przyszłość kultury ludowej?
- Jak jawi się w świadomości badanej zbiorowości stereotyp Kurpia?
- Jak młode pokolenie Kurpiów widzi przyszłość swojej ziemi rodzinnej?
- Czy i na ile w szkole młodzież jest zapoznawana z historią regionalną?

Ten zestaw pytań stanowił główną osnowę podjętych badań szczegółowo ujętych w tytule niniejszego szkicu. Jeśli chodzi o grupę badanej młodzieży, w jej skład – o czym już wspomniałem – wchodziła gimnazjaliści z kl. III z szesnastu gimnazjów z następujących miejscowości: Baranowa, Czarni, Dąbrów, Dylewa, Jednorozca, Kadzidla, Klonu, Lelisa, Lipnik, Łysych, Myszyńca, Rozłóg, Warmiaka, Wykrotu z Zalasa i Zabójczej. Łącznie badaniami objęto 619 uczniów (w grupie tej było mniej więcej tyle samo dziewcząt, co chłopców). Na podstawie wymienionych miejsc można stwierdzić, że prawie cała badana młodzież (z wyjątkiem gimnazjalistów z Klonu i Rozłóg) pochodziła z tzw. rdzennej Kurpiowszczyzny, tj. obszaru Puszczy Zielonej. Biorąc pod uwagę tę wspólną cechę grupy i jej znaczną liczebność, można stwierdzić, że wyniki przeprowadzonych badań stają się bardziej interesujące, choćby z tej racji, iż kurpiowska Puszcza Zielona (mimo postępujących procesów unifikacji) uchodzi jeszcze ciągle za region o dużej odrębności kulturowo-historycznej. Można spotkać opinie, że Kurpie Zielone stanowią „zagłębienie kultury ludowej”.

Jak przeto prezentują się wyniki przeprowadzonych badań nad tożsamością regionalną gimnazjalistów Kurpiowszczyzny, a więc tego pokolenia, od którego będzie zależało ocalenie i kontynuowanie dziedzictwa kulturowego naszego regionu? A oto wyniki badań.

Poczucie własnego rodowodu

Jednym z ważnych wyznaczników poczucia więzi z własną małą ojczyzną i w ogóle tożsamości regionalnej jest z pewnością identyfikowanie się z określonym regionem i przyznawanie, że jest się jego rodakiem. Jakże bogate treści, choć trudne do jednoznacznego zdefiniowania kryją się w deklaracji rodzaju „jestem Kurpiem”, „jestem Góralem”, „jestem Kaszubem”. Tego rodzaju stwierdzenia są prawdziwym świadectwem więzi z małą ojczyzną. I właśnie o poczucie własnych korzeni zapytywaliśmy badaną młodzież. W tej niezwykle ważnej kwestii otrzymaliśmy następujące odpowiedzi (dane we wszystkich zestawieniach podajemy w procentach odnośnie liczby ankietowanych osób, tj. 619 uczniów). Młodzi ludzie stwierdzili, co następuje:

„Czuję się rodakiem Mazowsza” – 17,7%;

„Uważam się za rodaka kurpiowskiej Puszczy Zielonej” – 37,9%;

„Uważam się rodakiem swojej wsi, gminy, miasta itp.” – 43,5%;

„Trudno mi powiedzieć” – 0,9%.

Odpowiedzi budzą zadumę i to z wielu powodów. Można się było spodziewać, że z racji pochodzenia osób ankietowanych większość zadeklarowań skupi się na wskazaniu „uważam się za rodaka kurpiowskiej Puszczy Zielonej”. Tymczasem tej odpowiedzi udzieliła mniejszość badanych. Nasuwa się nieodparcie pytanie, dlaczego w taki sposób rozłożyły się wybory młodych ludzi? Przecież przytłaczająca liczba respondentów (z wyjątkiem dwóch miejscowości – Klonu i Rozłóg) rekrutowała się z gmin typowo kurpiowskich. Do tej kwestii powrócę w dalszej części niniejszych rozważań.

Sporo też światła – co do „siły” poczucia własnych korzeni – rzuciły odpowiedzi na następujące pytanie: „Kiedy mówisz o Kurpiach, gdy ktoś nazywa ciebie Kurpiem, co wtedy odczuwasz?” Ankietowanym gimnazjalistom dano do wyboru trzy możliwości, mianowicie:

a) Chętnie przyznaję się do rodowodu kurpiowskiego i jestem z tego dumny.

b) Niezbyt przyznaję się do swojego rodowodu, chociaż jestem z urodzenia Kurpiem (Kurpianką), ponieważ z tymi słowami kojarzą mi się złe, negatywne cechy.

c) Ja nie czuję się Kurpiem (Kurpianką).

Tym razem cieszy fakt, że ponad połowa spośród gimnazjalistów objętych badaniami wybrało odpowiedź „a”, zaś pozostali (mniej więcej w równych proporcjach) wskazali deklaracje zawarte w punktach „b” i „c”. Ale jak widać, otrzymane dane świadczą zasadnie – o czym już wspominałem – iż znaczna część, bo aż ponad 40%, nie utożsamia się z Kurpiami. Ten bądź co bądź liczny wybór deklaracji zawartych w odpowiedziach „b” i „c” musi budzić głębokie zastanowienie tym bardziej, że prawie wszyscy gimnazjaliści pochodzili z rdzennej Kurpiowszczyzny.

Jedno z pytań ankiety o poczucie swego rodowodu postawione było wprost i brzmiało następująco: „Czy ty czujesz się Kurpiem – Kurpianką?” A oto, jak ułożyły się odpowiedzi:

„Tak” – wskazało 38,7%;

„Nie” – wskazało 18%;

„Jest to dla mnie sprawa obojętna” – wskazało 29%;

„Trudno mi jednoznacznie odpowiedzieć” – wskazało 14,3%.

Otrzymane tu wskaźniki – podobnie zresztą, jak i poprzednie – są dalekie od zadowolających, można powiedzieć, że są nawet niepokojące. Okazuje się, że ponad połowa badanych gimnazjalistów na pytanie „Czy czujesz się Kurpiem?” udzieliła przeczącej odpowiedzi.

W kontekście przedstawionych wyżej danych ciekawie ułożyły się deklaracje na pytanie „Czy Twoi rodzice czują się Kurpiami?”. Jest rzeczą zmienną, że najwięcej badanych gimnazjalistów, bo ponad 40% dało odpowiedź w rodzaju „Nie wiem”, „Trudno mi powiedzieć”. Pozostali oświadczyli, jak niżej:

„Oboje rodzice czują się Kurpiami” – 33,1%;

„Tylko jedno z moich rodziców czuje się Kurpiem” – 12,2%;

„Oboje rodzice nie czują się Kurpiami” – 11,7%.

W tym świetle wyraźnie widać, iż dla większości uczniów najbliższe środowisko (tj. dom rodzinny) nie stwarza sprzyjającej atmosfery do wychowania regionalnego.

Najprawdopodobniej w rodzinach badanych mało się mówi o Kurpiach. Cokolwiek by nie powiedzieć, to musi budzić zdziwienie fakt, że ponad 40% gimnazjalistów nie umiało określić rodowodu swoich rodziców.

Atrakcyjność Kurpiowszczyzny w porównaniu z innymi regionami

Mając na uwadze zbadanie tej kwestii, umieściliśmy w ankiecie następujące pytanie: „Biorąc pod uwagę zachowane obrzędy, gwarę, stroje ludowe, tańce itp., który z regionów Polski zachował pod tym względem najwięcej odrębności?”. I tak wypowiedzieli się na ten temat badani gimnazjaliści: najwięcej wskazań – jako region najbardziej atrakcyjny – uzyskała kurpiowska Puszcza Zielona. Co piąty badany uczeń wskazał ten region. Na drugim miejscu, z nieco mniejszą ilością głosów (18,4%) znalazło się Podhale. Natomiast inne regiony otrzymały ilość głosów zdecydowanie mniejszą. I tak:

Warmia i Mazury – 11,4%;

Kaszuby – 9,5%;

Śląsk – 9,0%;

Podlasie – 1,9%;

Kujawy – 1,4%;

Kurpiowska Puszcza Biała – 0,6%.

Warto zaznaczyć, że znaczna część uczniów nie potrafiła zająć jednoznacznego stanowiska w interesującej nas kwestii. Jak widać, Kurpiowszczyzna jako region uzyskała dość poczesne miejsce, jednakże nie zdobyła wyraźniej przewagi. Tylko zaledwie $\frac{1}{5}$ ogółu ankietowanych uznała swój rodzinny region za najbardziej atrakcyjny w Polsce pod względem zachowania odrębności kulturowo-historycznej.

A oto, co mówią dalsze dane z badań na ten temat. Na pytanie „Jak uważasz, czy Kurpiowszczyzna – biorąc pod uwagę obrzędy, zwyczaje, gwarę itp. – zachowała wiele ze swojej odrębności?” tylko niespełna 40% uczniów udzieliło w pełni potwierdzającej odpowiedzi. Prawie tyle samo badanych wyraziło bardziej po-

wściągliwie swoje stanowisko, a mianowicie: „Uważam, że zachowało się już niewiele cech i elementów odrębności nawet w części zwanej kurpiowską Puszcza Zieloną”. Natomiast niemała część badanych (blisko $\frac{1}{5}$ ogółu) oznajmiła: „Nie mam na ten temat wyrobionego zdania”.

Żywość zachowania kultury regionalnej w opinii badanych

Czy i w jakim stopniu funkcjonuje na co dzień w naszym regionie dawna kultura kurpiowska? Tej niezwykle ważnej kwestii było przyporządkowane kilka pytań badawczych. Między innymi jedno z pytań brzmiało: „Biorąc pod uwagę własne spostrzeżenia z najbliższego środowiska, w jakim stopniu – według ciebie – zachowały się dawne zwyczaje i obrzędy kurpiowskie?” A oto odpowiedzi:

„Uważam, że jeszcze wiele rzeczy zachowało się z kultury i tradycji kurpiowskiej” – 42,4%;

„Uważam, że z dawnej kultury i tradycji pozostało już niewiele” – 46,0%;

„Nie mam wyrobionego poglądu na ten temat” – 11,6%.

Dalsze dane utwierdzają nas w przekonaniu, że pod naporem współczesnych przemian cywilizacyjnych następuje zanik kultury regionalnej. I tak na pytanie: „Czy w czasie uroczystości kościelnych w twojej parafii, szczególnie w takie święta, jak Boże Ciało, jest zwyczaj ubierania się przez kobiety w stroje ludowe?” niewiele ponad 40% oświadczyło: „W naszej parafii dużo kobiet ubiera się w stroje ludowe”. Pozostali respondenci (więcej niż połowa) wpisała następujące odpowiedzi:

„W naszej parafii już niewiele kobiet nosi stroje ludowe” – 20,6%;

„W naszej parafii rzadko można zauważyć kobiety ubrane w stroje ludowe – 13,8%;

„W naszej parafii ten zwyczaj już zupełnie zanikł” – 19,5%.

Chcąc pełniej rozpoznać „rzeczywiste funkcjonowanie kurpiowskiej kultury regionalnej” zamieściliśmy w ankiecie szereg innych pytań dotyczących omawianej tu kwestii. I tak np. zapytaliśmy gimnazjalistów:

„Czy w twoim domu rodzinnym zachowały się jakieś dawne zwyczaje i obrzędy kurpiowskie z okazji np. wesela, pogrzebu, zakończenia żniw, wykopów itp.?” Deklaracje ułożyły się następująco:

„W moim domu rodzinnym zachowało się jeszcze wiele dawnych zwyczajów i obrzędów” – 12,6%;

„Tak, zachowały się ale tylko niektóre, nieliczne” – 42,1%;

„Nie zachowały się w naszym domu właściwie żadne dawne zwyczaje czy obrzędy, najwyżej wspomina się tylko o nich przy różnych okazjach” – 25,0%;

„Trudno mi powiedzieć” – 20,3%.

Niezmiernie ważnym przejawem i w ogóle świadectwem odrębności danego regionu jest z pewnością zachowanie gwary. Jak przeto ta kwestia prezentuje się w świetle przeprowadzonego sondażu? Otóż na pytanie: „Czy w twoim domu rodzinnym można jeszcze usłyszeć gwarę ludową?” – najwięcej ankietowanych (ponad 40%) wpisało odpowiedź w rodzaju: „W moim domu można usłyszeć tylko niektóre wyrazy wymawiane w gwarze”. Znaczna część ankietowanych (29,7%)

oznajmiła: „W moim domu w ogóle nie mówi się gwarą kurpiowską”. Tylko niespełna 20% zdecydowała się przyznać: „W moim domu można dość często usłyszeć gwarę”. Jak widać, dawna kultura i to w jej podstawowych przejawach obumiera.

Stopień zainteresowań historią i kulturą Kurpiów

Jedno z pytań badawczych zaadresowanych do ankietowanych uczniów brzmiało: „Czy interesujesz się historią i kulturą regionu kurpiowskiego?”. Jest rzeczą znamioną, iż bardzo niewielka część ankietowanych (12,1%) zdecydowała się wpisać: „Tak, te zagadnienia interesują mnie i to w dużym stopniu”. Więcej badanych, bo blisko połowa, sformułowało swoją odpowiedź w ten sposób: „Te zagadnienia interesują mnie tylko w niewielkim stopniu”, natomiast 25% respondentów napisało: „Interesuje mnie historia mojego miasta, mojej gminy, mojej wsi”. Niestety co szósty uczeń oznajmił wprost: „Nie interesuje mnie historia regionu kurpiowskiego”.

Z poruszonym tu zagadnieniem wiązało się inne pytanie, a mianowicie: „Jak uważasz, czy koleżanki i koledzy z twojej klasy interesują się historią i kulturą ludową Kurpiów?” Oto, jak ułożyły się odpowiedzi:

„Większość interesuje się tymi zagadnieniami” – oznajmiło 12,9%;

„Interesują się tylko niektórzy uczniowie” – 53,6%;

„Nikt z mojej klasy nie interesuje się historią i kulturą regionu” – 25,3%;

„Nie potrafię jednoznacznie odpowiedzieć” – 8,2%.

Cytowane tu wyniki wyraźnie mówią o nikłości obchodzących nas zainteresowań. Tę tezę potwierdzają dane z pytania: „Czy w Twoim domu rodzinnym są jakieś książki dotyczące historii i kultury regionu kurpiowskiego?” Uzyskano następujące deklaracje:

„W naszym domu mamy kilkanaście książek na ten temat” – odpowiedziało 13,8%;

„W naszym domu mamy na ten temat niewiele książek, może dwie, a najwyżej trzy” – stwierdziło 50,6%.

Warto nadmienić, że spora liczba ankietowanych udzieliła wymijającej odpowiedzi w rodzaju „Nie pamiętam”.

Z omawianymi tu zainteresowaniami wiązało się kolejne pytanie: „Czy mógłbyś wskazać takich ludzi pochodzących z Kurpiowszczyzny (mogą to być osoby żyjące lub zmarłe), którzy wpisali się na trwałe w dzieje naszego regionu i z których możemy być dumni?”. Oczywiście jest, że człowiek choć trochę wykazujący zainteresowanie swoim regionem jest zdolny sprecyzować odpowiedź na tak łatwe pytanie. A jak to jest w wypadku badanej młodzieży? Otóż okazuje się, że tylko nieliczni (niewiele ponad 13%) stwierdzili: „Znam wielu takich ludzi, którzy na trwałe wpisali się w historię Kurpiowszczyzny”. Najwięcej odpowiedzi (blisko 40%) była sformułowana następująco: „Znam takich ludzi, ale niewielu”. Z tego wynika, że prawie połowa ankietowanych nie potrafiła wskazać nawet jednego nazwiska Kurpia godnego pamięci. Jest też rzeczą znamioną, iż na liście zasłużonych ludzi dla Kurpiowszczyzny rzadko wymieniano tak ważne nazwiska, jak:

Adam Chętnik, Zofia Niedziałkowska czy Henryk Syska. Mówiąc krótko, to dobitnie świadczy o bardzo słabym zorientowaniu badanej młodzieży w historii własnego regionu.

Stereotyp Kurpia w opinii ankietowanych

Jak badana młodzież postrzega Kurpiów? Odpowiedzi na ten temat – ułożone według malejącej liczby wskazań – przedstawiają się następująco:

- „Kurpie są religijni, pobożni” – tak widzi 55%;
- „Kurpie są gościnni, towarzyscy” – tak widzi 51,6%;
- „Kurpie są pracowici, zaradni” – tak widzi 48,3%;
- „Kurpie są skłonni do awantur, do bójek, pijaństwa” – przyznało 26,8%;
- „Kurpie są zdolni” – przyznało 20,6%;
- „Kurpie potrafią współczuć i pomóc w biedzie” – uważa 19,2%;
- „Kurpie są bohaterscy” – jest zdania 15,6%;
- „Kurpie trzymają się zbyt tradycji, mają lęk przed «nowym»” – uważa 10,6%;
- „Kurpie są kłótniwi, zawistni” – stwierdziło 8,5%;
- „Kurpie nie potrafią się organizować w celu osiągnięcia wspólnych celów” – uważa 6,3%.

Z ujawnionych opinii wynika wyraźnie, że większość z tych młodych ludzi skupiła się na pozytywnych cechach Kurpiów. Takie postrzeganie mieszkańców swojego rodzinnego regionu niewątpliwie napawa optymizmem. To dobrze, że zanika negatywny stereotyp Kurpia, choć nie znaczy to wcale, że młodzież nie dostrzega wielu przywar swoich rodaków. Kiedy w jednym z pytań zapytaliśmy o cechy ujemne Kurpiów, to jako najbardziej dojmujące najczęściej wymieniane było pijaństwo (tak uważa 48,3%), skłonność do awantur, bójek itp. (29,5%), kłótniwość, zawiść (23,5%), lenistwo (13,8%). Tylko nieliczni badani zdecydowali się wpisać: „Ja nie dostrzegam u Kurpiów cech ujemnych”.

Wizja przyszłości rodzinnego regionu

Chcąc zorientować się, jak młodzież wyobraża sobie przyszłość swoich rodzinnych stron, zadano jej następujące pytanie: „Jak uważasz – mając na uwadze przyszłość kurpiowskiej Puszczy Zielonej – na jakie cele należałoby przeznaczyć najwięcej pieniędzy?”. Opinie na ten temat zostały bardzo podzielone, co pokazuje poniższe zestawienie wskazujące cele, na które należy – zdaniem gimnazjalistów – łożyć największe środki:

- „Na budowę nowych zakładów pracy” – wskazało 19,5%;
- „Na unowocześnienie rolnictwa” – 17,1%;
- „Na ochronę przyrody i na zachowanie naturalnego środowiska wolnego od zanieczyszczeń” – 13,2%;
- „Na budowę świetlic, domów kultury, bibliotek itp.” – 9,6%;
- „Na rozwój bazy turystycznej (budowa parkingów, hoteli, dróg itp.)” – 8,7%;
- „Na pomoc dla upadających gospodarstw, na remonty i budowę szkół, przedszkoli, żłobków itp.” – wskazało 5,1%.

„Z uwagi na liche ziemie Puszczy Zielonej należy ten obszar zalesić i na ten cel powinno przeznaczyć największe środki” – wskazało 4,3%;

„Na budowę wodociągów, sieci gazowej, telefonicznej” – 3,2%.

Na podstawie tak zróżnicowanych pomysłów nie sposób jest mówić o jakichkolwiek priorytetach.

Przyszłość kultury ludowej w opinii badanych

Obecnie można spotkać różne, wręcz diametralnie odmienne opinie w sprawie przyszłości kultur regionalnych. Jedni uważają, że – pomimo postępujących cywilizacyjnych przemian – kultura ludowa (oczywiście w zmienionej postaci) będzie trwała dalej. Są również i tacy, którzy uważają, że zmiany i świat idący naprzód doprowadzą z czasem do zaniku przejawów owej kultury. A jak na tę kwestię zapatrują się badani gimnazjaliści? Popatrzmy na poniższe wypowiedzi:

„Uważam, że kultura ludowa będzie zachowana i będzie dalej się rozwijała” – stwierdziło 11,7%;

„To zależy głównie od obecnego pokolenia, czy będą zachowane w przyszłości nasze tradycje ludowe, obrzędy, zwyczaje” – jest zdania 55,2%;

„Uważam, że pod silnym naporem czasów współczesnych dawna kultura kurpiowska będzie coraz bardziej upadała i w końcu w ogóle zaniknie” – stwierdziło 23,4%;

„Nie mam w tej sprawie wyrobionego poglądu” – oznajmiło 9,7%.

Ukazane dane napawają dużą dozą optymizmu. Okazuje się, że ponad połowa badanych ma świadomość doniosłej roli, którą odegrać może obecne pokolenie w kontynuacji kultywowania kultury ludowej. Co więcej, rozumie potrzebę ocalenia tej kultury. I tak np. na pytanie – „W regionie kurpiowskim przeznaczają się co roku poważne sumy na utrzymanie regionalnych zespołów ludowych, na ochronę zabytków, muzeów itp., jak ci się wydaje, czy warto wydawać pieniądze na te cele?” – aż ponad połowa udzieliła potwierdzającej odpowiedzi, zaś blisko 30% oznajmiło: „Obecnie wydatkowane na te cele sumy są wystarczające, zaś tylko nieliczni (niespełna 8%) byli przeciwnego zdania, a mianowicie: „Nie warto wydawać pieniędzy na te cele, bo kulturą ludową interesuje się już niewielu ludzi, a poza tym i tak ona zanika”.

Miejsce stałego zamieszkania w planach gimnazjalistów

Z pewnością w „okresie gimnazjalnym” trudno mówić z jednej strony o jakichś wykrystalizowanych planach odnośnie miejsca swojego przyszłego zamieszkania, z drugiej wszakże – i w tym już wieku snuje się jakieś plany w tym względzie. Jak więc owe plany prezentują się w myśleniu wybranej przez nas grupy młodzieży? Pytaliśmy więc, gdzie w przyszłości chcieliby zamieszkać na stałe? Na pytanie to odpowiada poniższe zestawienie:

„Na terenie regionu kurpiowskiego” – oświadczyło 21,6%;

„Chcę zamieszkać w innym regionie polski, bo tu na Kurpiach nie widzę możliwości otrzymania pracy” 59,7%”;

„Najchętniej wyjechałbym przynajmniej na kilka lat za granicę” – oświadczyło 18,7%.

Przedstawione deklaracje muszą martwić i niepokoić. Oto przytłaczająca liczba badanych gimnazjalistów (blisko 60%) zamierza w przyszłości zamieszkać w innych regionach Polski, gdyż w rodzinnym regionie nie widzi możliwości otrzymania pracy. Znaczna też liczba (blisko 20%) myśli o wyjeździe za granicę.

Gimnazjaliści a Unia Europejska

Dane zebrane z przeprowadzonego sondażu mówią o dość chłodnym, sceptycznym stosunku młodzieży do Unii Europejskiej. Stanowisko badanych w tym względzie można ująć w cztery kategorie:

„Cieszę się, że Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, ponieważ ten fakt przyniesie Polsce spore korzyści” – stwierdziło 21,6%;

„Jestem zadowolony z tego faktu, chociaż dostrzegam wiele zagrożeń wynikających z przynależności Polski do UE” – stwierdziło 46,0%;

„Osobiście jestem przeciwny wejściu Polski do Unii Europejskiej, ponieważ w tym fakcie widzę więcej rzeczy złych aniżeli dobrych” – stwierdziło 20,5%;

„Nie mam wyrobionego poglądu na ten temat” – stwierdziło 11,9%.

Stolica Kurpiów w opinii badanych

Wiadomo, że głównym centrum administracyjnym i w ogóle życia gospodarczo-społecznego Kurpiowszczyzny jest Ostrołęka. Ale czy to oznacza jednocześnie, iż Ostrołękę można uznać za stolicę regionu? Na ten temat można spotkać różne opinie. A co myślą o tym badani gimnazjaliści? Otóż ponad 60% badanych za stolicę Kurpiów uznało Myszyniec, a Ostrołękę niewiele ponad 16%. Pokażna też liczba respondentów za stolicę naszego regionu uważa Nowogród.

Te wskazania dają dużo do myślenia. Jeśli rzeczywiście takie jest wyobrażenie, to można zapytać, czy elity kierujące naszym regionem mają świadomość tego faktu? Co czynimy w Ostrołęce, aby wspomagać Myszyniec jako stolicę kulturalną Kurpiów?

Ocena wiedzy o Kurpiach w opinii samych badanych

W tym miejscu dotykamy bodajże najważniejszej kwestii tożsamości regionalnej. Otóż chcąc kochać swoją ziemię rodzinną, trzeba znać jej historię. Skoro tak, to popatrzmy, jak sami gimnazjaliści oceniają własną znajomość historii regionu kurpiowskiego:

„Znam dobrze” – odpowiedziało 7,2%;

„Znam, ale pobieżnie, powierzchownie” – 49,7%;

„Znam bardzo słabo” – 34,8%;

„Wcale nie znam” – odpowiedziało 8,3%.

Te wyniki nie wymagają komentarzy. Mówią one same za siebie. Takie oceny ze znajomości historii ziemi rodzinnej wystawione zostały nie przez nauczycieli, ale wystawiła je sobie sama młodzież.

Uwagi końcowe

Ukazaliśmy różne aspekty szeroko rozumianej świadomości regionalnej dość licznej grupy gimnazjalistów – ponad 600 uczniów. Choć ukazane dane są trudne do jednoznacznej interpretacji i można je różnie komentować, zgodzić się wypada, iż w sumie odsłonięty obraz nie może nas napawać optymizmem. Należy podjąć wiele różnych działań na polu ocalania tożsamości regionalnej młodego pokolenia. Przede wszystkim należy ożywić szkolną edukację regionalną. W tym zakresie mamy poważne zaniedbania. Potwierdziły to ewidentnie wyniki przeprowadzonych badań. Między innymi na pytanie – „Czy w Twojej szkole (np. na lekcjach historii, języka polskiego, na godzinach wychowawczych) mówi się o zagadnieniach dotyczących historii i kultury regionu kurpiowskiego i jego teraźniejszości?” – uzyskano następujące odpowiedzi:

„Mówi się i to dość często” – przyznało 21,6%;

„Mówi się, ale tylko przy okazji” – 59,7%;

„Mówi się bardzo rzadko, a właściwie wcale” – wskazało 18,7%.

Oczywiście mylny byłby pogląd, by tożsamość regionalną młodego pokolenia miała kształtować wyłącznie szkoła. Nauczyciele sami nie poradzą sobie z tym trudnym i niezwykle złożonym problemem. Wychowanie regionalne musi stanowić przemyślany system, w który powinny włączyć się – oprócz nauczycieli – również samorządy, liderzy regionu, działacze stowarzyszeń regionalnych itp. W naszym regionie nie mamy spójnego systemu edukacji regionalnej. Z całą pewnością warto o tym jak najrychlej pomyśleć.